

Sygn. akt: I. Ca. 440/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	SSO Cezary Olszewski
------------------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2016 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w K.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) z siedzibą w K. od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Suwałkach I Wydziału Cywilnego z dnia 7 lipca 2016 r., sygn. akt: I. C. 461/16

oddala apelację.

SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 440/16

## UZASADNIENIE

Powód (...) w K. wystąpił do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie przeciwko T. S. z pozwem o zapłatę w elektronicznym postępowaniu upominawczym kwoty 1.652,21 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swe żądanie wskazał, iż na podstawie umowy z dnia 23 listopada 2015 roku nabył od firmy (...) S.A. w W. wierzycelność w stosunku do T. S. z tytułu zawartej umowy abonamentowej. Na dochodzoną pozwem kwotę składa się kwota 1.598,95 zł tytułem należności głównej wynikającej z niezapłaconych faktur (nr (...) z dnia 16.04.2015r., nr (...) z dnia 16.05.2015 r. i nr (...) z dnia 19.07.2015 r.) oraz kwota 53,26 zł tytułem odsetek od dnia wymagalności poszczególnych faktur do dnia poprzedzającego złożenie pozwu.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Suwałkach, stwierdzając brak podstaw do wydania nakazu zapłaty.

Pozwany T. S. nie stawił się na rozprawę i nie zajął merytorycznego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 lipca 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 461/16 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powyższe powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 17 października 2014 roku (...) S.A. w W. i (...) w K. zawarli umowę ramową przelewu wierzytelności mocą której ustalono zasady, w oparciu o które nastąpi przelew wierzytelności. Zgodnie z treścią umowy, przelew wierzytelności miał nastąpić z chwilą zapłaty ceny określonej w porozumieniu. W dniu 23 listopada 2015 r. strony powyższej umowy zawarły porozumienie do umowy ramowej sprzedaży wierzytelności, mocą której pierwszy z w/w podmiotów zbył na rzecz drugiego wierzytelności z tytułu usług mobilnych – pakiet klientów indywidualnych (bez windykacji zewnętrznej) (...)/SSR (...)/(...)/RAPORT\_ (...).

Pismem z dnia 28 grudnia 2015 roku powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty wraz zawiadomieniem o przelewie wierzytelności i wydrukiem wykazu nieopłaconych faktur.

W toku postępowania do akt złożono dodatkowo kserokopie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, kopię dowodu osobistego, regulaminy świadczenia usług telekomunikacyjnych.

Pismem z dnia 18 maja 2016 r. (...) S.A. w W., którą Sąd zobowiązał do złożenia umów zawartych z pozwanym oraz dokumentów księgowych w postaci faktur, odmówił nadesłania dokumentów powołując się na tajemnicę telekomunikacyjną. Wraz z pismem przesłano regulaminy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda jako budzące uzasadnione wątpliwości i w konsekwencji nie zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo.

Odwołując się do zasad określonych w art. 6 k.c., art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 509 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że obowiązkiem powoda było wykazanie, iż (...) S.A. zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z pozwanym oraz że po stronie pozwanego pozostały nieuregulowane zobowiązania wynikające z tejże umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego, z obowiązku tego powód nie wywiązał się.

Powyższą konstatację uzasadniał tym, że jako jedyne dowody na poparcie żądania pozwu powód przedstawił umowę ramową cesji wierzytelności z dnia 17 października 2015 roku wraz z porozumieniem z dnia 23 listopada 2015 r. Dokumentom tym – w kontekście istnienia po stronie pozwanego zobowiązania dochodzonego pozwem tak co wysokości, jak i podstawy – nie można jednak, zdaniem Sądu Rejonowego, przypisać wiążącego charakteru. Wskazał, że umowa cesji wierzytelności ma bardzo ramowy charakter i precyzuje w zasadzie wyłącznie prawa i obowiązki cedenta i cesjonariusza, nie wskazując konkretnych wierzytelności i dłużników. Te dane precyzuje częściowy wykaz wierzytelności, z tym że wyciąg ów zawiera numery faktur, które nie zostały złożone do akt. Wprawdzie w toku postępowania powód złożył kopie faktur nr (...) z dnia 16.04.2015r., nr (...) z dnia 16.05.2015 r. i nr (...) z dnia 19.07.2015 r., jednak kopie te nie zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem. Dowód ten, w ocenie Sądu Rejonowego, nie stanowi potwierdzenia, iż cedentowi przysługiwała wierzytelność względem pozwanej. Niepoświadczona bowiem kserokopia nie jest dokumentem, co oznacza, że złożona przez powoda kopia nie ma żadnego waloru dowodowego, choćby właściwym dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. Kopie te nie mogły zatem doprowadzić do wniosku, że cedentowi przysługiwała zbywana wierzytelność. To zaś czyniło żądanie pozwu wątpliwym i nieudowodnionym.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, iż powód złożył do Sądu Rejonowego wnioski o pozyskanie dokumentów od pierwotnego wierzyciela, jednakże ten powołał się na tajemnicę telekomunikacyjną i odmówił nadesłania żądanych dokumentów.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Rejonowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód (...) w K., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- 1) rażące naruszenie przepisów regulujących postępowanie cywilne, tj.:
  - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie przez Sąd obowiązku rozpoznania całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie, iż powód wykazał skuteczne nabycie wierzytelności przysługującej wobec

pozwanego od wierzyciela pierwotnego, tj. (...) S.A. wynikających z nienależytego wykonania przez pozwanego umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych poprzez zupełne pominięcie treści zobowiązań pozwanego wynikających z zawartej z operatorem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym zobowiązania do utrzymywania aktywnej karty SIM otrzymanej w ramach zawartej umowy co najmniej przez okres jej obowiązywania, jak i uprawnienia umownego oraz wynikającego z ustawy Prawo telekomunikacyjne operatora do naliczenia pozwanemu umówionej karty w razie nienależytego wykonywania przez pozwanego postanowień zawartej umowy; poprzez błędne uznanie, iż dokumentacja przedłożona przez powoda do akt niniejszej sprawy jest niewystarczająca do prawidłowego zweryfikowania istnienia, charakteru i wysokości roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt sprawy zawartą przez pozwanego umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wystawione na rzecz pozwanego faktury VAT i notę obciążeniową;

b) art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie występują istotne wątpliwości odnośnie zasadności roszczenia zgłoszonego przez powoda w pozwie, podczas gdy powód na potwierdzenie zasadności dochodzonego roszczenia przedstawił komplet dokumentów oraz wyczerpująco opisał charakter stosunku prawnego łączącego cedenta z pozwanym oraz zakres ich zobowiązań,

c) art. 128 § 1 k.p.c. w zw. z art. 128 § 1 i 2 k.p.c. w zw. art. 129 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. poprzez pominięcie treści art. 128 § 1 k.p.c. i art. 128 k.p.c. oraz błędną wykładnię wskazanych przepisów, a w konsekwencji błędną odmowę mocy dowodowej dokumentom przedłożonym przez powoda wraz z pozwem dotyczących zawartej przez pozwanego umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, podczas gdy żaden z obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie nakłada na jego stronę przedkładania dokumentów w oryginale lub uwierzytelnionej kopii - jako że obowiązek ten powstaje dopiero na żądanie strony przeciwnej w myśl treści art. 129 § 1 k.p.c., podczas gdy w niniejszej sprawie pozwany wiarygodności przedłożonych przez powoda dokumentów nie kwestionował, zatem brak było podstaw do odmowy im mocy dowodowej;

2) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r. Nr 171, poz. 1800) poprzez niezastosowanie wskazanego przepisu i nieuwzględnienie uprawnienia operatora telefonicznego do naliczenia kary umownej w wysokości przyznanej pozwanemu ulgi przy zawarciu umowy w sytuacji doprowadzenia przez pozwanego do dezaktywacji posiadanej karty SIM, otrzymanej przez pozwanego w ramach zawartej z operatorem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, przed umówionym terminem obowiązywania umowy zawartej na czas określony, co skutkowało rozwiązaniem z pozwanym umowy przez operatora przed upływem umówionego czasu ich trwania, podczas gdy przesłanki naliczenia kary umownej oraz jej wysokość zostały uzgodnione przez strony umowy w jej treści i zaakceptowane przez pozwanego, czego pozwany zresztą nie kwestionował.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa powoda oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w obu instancjach, ewentualnie – uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne polegające na tym, iż powód nie wykazał istnienia wierzytelności wobec pozwanego T. S. i jej wysokości, jak też nie udowodnił faktu nabycia wierzytelności w dochodzonym w sprawie zakresie.

Zanim jednak Sąd Okręgowy odniesie się do meritum zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że dowody z określonych dokumentów załączonych do akt sprawy w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 k.p.c., a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 k.p.c.). Natomiast jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej poświadczony odpis dokumentu, przedłożenia jego oryginału (art. 129 § 4 k.p.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r. IV CSK 52/15, Legalis nr 1399203).

W świetle powyższych regulacji nie znajduje podstaw stanowisko Sądu Rejonowego, że przedstawione przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów nie mają żadnej mocy dowodowej tylko dlatego, że powód nie złożył ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii i tylko z tych przyczyn nie mogą stanowić podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Złożone przez powoda niepoświadczone kserokopie dokumentów nie zostały bowiem zakwestionowane przez Sąd ani przez pozwanego, a zatem powód nie miał obowiązku składania ich oryginałów lub poświadczonych kserokopii, wobec czego Sąd Rejonowy powinien był ocenić ich moc dowodową, jak każdego innego dowodu, zgodnie z zasadami art. 233 k.p.c., a czego nie uczynił.

Powyższa konstatacja nie ma jednak wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, trafne okazało się stanowisko Sądu Rejonowego, że powód nie wykazał, aby w ramach umowy cesji skutecznie nabył wierzytelność wobec pozwanego.

Zasadniczy zarzut apelacji dotyczył obrazy art. 233 k.p.c., polegający na błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić jednak należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, reguły logicznego wnioskowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego. Ocenę dowodów można skutecznie podważyć w apelacji tylko wówczas, gdyby w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. okazała się rażąco wadliwa albo w sposób oczywisty błędna. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie.

W ocenie Sądu Okręgowego, skarżący nie wykazał naruszenia przez Sąd Rejonowy reguł oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.

Jak wiadomo, przelew wierzytelności regulują postanowienia art. 509 k.c. Przelew wierzytelności (cesja) jest umową na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu co do zasady może być wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Powinna ona być też w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana) Jak wskazał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98 (Legalis nr 45902), konieczne jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Wymaga się oznaczenia stron tego stosunku zobowiązaniowego oraz przedmiotu świadczenia.

W realiach tej sprawy brak zindywidualizowania wierzytelności w dokumencie określanym jako „Porozumienie nr 6) z dnia 23 listopada 2015 r. czynił niemożliwym uwzględnienie powództwa. Nie można bowiem mieć żadnej pewności, że w ramach tej umowy, powodowy Fundusz nabył także i tę, o której mowa w pozwie. Należy podkreślić, że nabycia wierzytelności w drodze cesji nie można domniemywać i okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów. Zauważyć przy tym należy, że dokument ten jedynie określa łączną wartość wierzytelności i nie powołuje się na żadne załączniki, w których byłyby wyszczególnione i skonkretyzowane wierzytelności. Z tych przyczyn nie można przyjąć, aby dokument określanym jako „wyciąg z listy dłużników stanowiący załącznik do umowy cesji” wygenerowany w dniu 21 marca 2016 r., stanowił wiarygodny dokument pozwalający na uznanie roszczenia. Nie można też pominąć, że wyciąg ten nie został podpisany przez żadną z osób uczestniczących przy zawarciu „(...)”. Wprawdzie na dokumencie tym istnieje adnotacja, iż nie wymaga on podpisu i pieczęci, albowiem informacja zawarta na tym dokumencie stanowi część bazy danych O., zarejestrowanej u Generalnego Inspektora Danych Osobowych pod numerem księgi (...), jednak ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych nie przewiduje takiego odstępstwa.

Nie można również pominąć, że skuteczność umowy przelewu uzależniona jest od zapłaty ceny określonej w porozumieniu (§ 2 ust. 15 Umowy Ramowej). Termin zaś zapłaty ceny nabytych wierzytelności został odroczony do 7 dni od daty podpisania porozumienia (pkt 4 „Porozumienia nr 6”). Tymczasem w aktach sprawy brak jest oświadczenia cedenta, iż cesjonariusz zapłacił na jego rzecz w całości uzgodnioną cenę.

Dalej trzeba wskazać, że od strony formalnej można podzielić argument, że pozwany nie zajął stanowiska w sprawie, a tym samym nie zakwestionował roszczenia. Nie oznacza to jednak, że Sąd I instancji zobligowany był w takim stanie, zgodnie z art. 230 k.p.c. do uznania faktu zarówno istnienia, jak i wysokości zadłużenia jako faktu przyznanego. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 1998 r. (I CKU 34/98, Lex nr 1224928), „domniemanie zgodności twierdzeń faktycznych powoda z prawdziwym stanem rzeczy ma szczególny charakter, bowiem bezczynność pozwanego jest tu, w pewnym sensie, przyznaniem okoliczności przytoczonych w pozwie; fakty przyznane w procesie nie wymagają dowodu tylko wtedy, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy”. Innymi słowy, ostatecznie to sąd musi ocenić istnienie podstawy faktycznej żądania w aspekcie twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez stronę powodową, gdyż przepis art. 230 k.p.c. odwołuje się przecież do „wyników całej rozprawy”. Trudno tymczasem mówić o naruszeniu tego przepisu postępowania, skoro faktycznie powód nie przedstawił żadnych dowodów tak na istnienie, jak i wysokość wierzytelności, a tym samym istnieją wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem. Niezależnie od powyższego sąd zawsze jest zobowiązany do rozważenia czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. W tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c. i negatywny wynik takich rozważań prowadzi do wydania wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak trafnie: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 września 2013 r., I ACa 494/13 Lex nr 1378705). Tak więc przede wszystkim powód musiał dowieść, że zgodnie z 509 k.p.c. nabył wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy telekomunikacyjnej. Tymczasem takich dokumentów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie przedłożono i dlatego Sąd I instancji mógł zasadnie uznać, że nie dowiedziono tak podstawy faktycznej, jak i prawnej roszczenia.

Przekonując o zasadności żądania pozwu skarżący powoływał się też na regulację art. 57 ust. 6 ustawy z dnia z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.). Wedle tego przepisu, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Roszczenie nie przysługuje w przypadku rozwiązania przez konsumenta umowy przed rozpoczęciem świadczenia usług, chyba że przedmiotem ulgi jest telekomunikacyjne urządzenie końcowe.

W świetle przytoczonej regulacji trudno przyjąć, by wskazany przepis stanowił samodzielną podstawę dla formułowania roszczenia, natomiast wprowadza on z pewnością granice dla żądania wywodzonego w związku z

rozwiązaniem umowy z winy abonenta w sytuacji objętej hipotezą cytowanej normy. Jednakże dla przyjęcia zasadności tak ukształtowanego roszczenia koniecznym jest przede wszystkim precyzyjne określenie jego podstawy prawnej. Do wyliczenia wartości ulgi przyznanej abonentowi, uwzględnić należy więc, że ulga oznacza obniżkę określonych opłat. Winna ona zatem wyraźnie być określona w odniesieniu do opłat wynikających z umowy. Jeśli ulga, którą uzyskał abonent, przyznana jest w odniesieniu do świadczeń płatnych okresowo, to wyliczenie wartości ulgi obejmować winno precyzyjnie i szczegółowo kwoty uzyskanego obniżenia świadczenia za okres, na który zawarto umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (por. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 9 maja 2013 roku I Aca 109/13, Lex Nr 1327609). Tymczasem w aktach sprawy brak jest powyższych wyliczeń. W konsekwencji tak ujmowane żądanie powoda nie mogło się ostać.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że powód wbrew obowiązкови wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 6 k.c. nie udowodnił, że nabył wobec pozwanego w drodze cesji wierzytelności zawartej w dniu 23 listopada 2015 r. wierzytelności wynikające z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Z powyższych przyczyn apelacja powoda podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

SSO Cezary Olszewski